KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Sierpnia. — Rok 1847. Środa. № 206. Jutro, N. MARJA Śnieżna.

Wczoraj w Kościele katedralnym ŚŚ. TRÓJCY, odbyło się solenne Nabożeństwo, iako w dniu imienin JJ. CC. WW. Wielkich XX. Marji Alexandrówny, Małżonki J. C. W. W. X. CESARZEWICZA Następcy Tronu; Marji Mikołajewny, Małżonki J. C. W. X. Maxymiljana Leuchtenbergskiego; Marji Pawłówny, oraz Marji Michałówny. Celebrował JW. X. *Nowicki*, Officjał Katedry Warszawskiej.

Na Przemienienie Pańskie bywa co rok Odpust w *Radzyminie* o 3 mile od *Warszawy*, nader licznie uczęszczany przez pobożnych z całej okolicy i tutejszego miasta. Kościół w Radzyminie wymurowała Xiężna Kanclerzyna Wielka Litewska, Wuienka Króla Stanisława Augusta, niegdyś Dziedziczka Radzymina. Poświęcił go zaś uroczyście Xżę Michał *Poniatowski* dnia 10 Czerwca 1781, podówczas Biskup Płocki, później Arcy-Biskup Gnieźnieński i Prymas. Stanisław August, przychylaiąc się do życzenia Wuienki, ustanowił w Radzyminie iarmarki, między innemi także i na dzień Przemienienia Pańskiego. — W Kościele Radzymińskim, spoczywaią zwłoki zbyt wcześnie zgasłego Xięcia Edwarda *Lubomirskiego*, Fundatora Instytutu Oftalmicznego Xżąt *Lubomirskich* w Warszawie. (W tymże Kościele marmurowy nadgrobek wskazuie zwłoki ś. p. Magdaleny *Dmuszewskiej*, Matki Wydawcy Kurjera Warsz:. Niech BÓG świeci Jej duszy cnotliwej).

Przez Rozkaz Najwyższy wydany do Kapituły orderów w dniu 12 Lipca r. b., Najmiłościwiej w liczbie innych, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śej Anny 3ciej klassy, Maiorowie Inżenierji: *Łaszcz* i *Rakowiecki*.

Ogłoszono z Heroldji, iż decyzją JO. Xięcia Namiestnika Kr:, z dnia 10 (22) z. m., Szlachectwo dziedziczne, z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa udowodnione, Panom: Mat: *Bortkiewiczowi* h. Lubicz; Kazim: *Dąbrowiczowi* h. Dąbrowa; Jan: i Ant: *Haraburdom* h. Habdank; Tom: *Kulczyckiemu* h. Sas; Janowi *Umińskiemu* h. Cholewa; Winc: *Wodzyńskiemu* h. Jastrzębiec, urodzonym w Królestwie Polskiem, obecnie zaś w Cesarstwie Rossyjskiem zamieszkałym, zatwierdzone zostało.

Magistrat M. Warszawy. Wedle odebranej wczoraj o godz: 1szej z południa wiadomości z *Zawichostu*, woda na Wiśle pod tem miastem z wysokości stop 6 cali 11 nad zero, podniosła się do stop 9. Magistrat zawiadamiaiąc o tem mieszkańców okolic nadwiślańskich, ażeby na wypadek podniesienia się wody na Wiśle pod Warszawą, wcześnie obmyśleć mogli stosowne środki bezpieczeństwa, wzywa ich żeby wszelkie przedmioty bąć na rzece, bąć nad iej brzegami, mianowicie powyżej mostu znajduiące się, tak ubezpieczyć starali się, iżby most z tego powodu na żadne uszkodzenie narażonym nie był.

Ogłoszono urzędownie, iż odtąd dzienniki kupieckie i książki kramarskie dla handluiących na prowincji zamieszkałych, tylko w Drukarni skarbowej przysposobione, a w Składach głównych stępla gubernjalnych sprzedawane będą; ztamtąd więc każdy kramarz lub kupiec właściwą do swego handlu książkę poczynaiąc od roku 1848 włącznie, nabywać powinien. Są oraz wymienione stosowne do tego ogłoszenia szczegóły.

Na zawakowaną posadę Burmistrza i Kasjera miasta Osmolina, zanominowano P. Ant: *Bystrzyńskiego*, b. Burmistrza miasta Nowego-dworu.— P. Paweł *Chruścielewski*, dotąd Burmistrz m. Szczercowa, zanominowany został Burmistrzem w mieście Warcie pow: Warsz:; zaś na posadę Burmistrza do m. Szczercowa, zanominowany P. Kaietan *Jaskółowski*, dotychczasowy Burmistrz miasta Nasielska.

Czytamy w Gazecie angielskiej *Times* (Czasy) list P. Wilhelma *Lassell*, datowany z *Liwerpoolu* dnia 9 Lipca, w którym Astronom ten donosi o odkryciu xiężyca, przy planecie *Leverrier* (Neptun).

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł 10ty poszyt dzieła *Historja Konsulatu i Cesarstwa*, przez A. *Thiers*, w przekładzie polskim. Cena prenumeraty 4ch tomów, mieszczących w sobie całe 10 tomów francuz: oryginału, wraz z 20 rycinami, wynosi zł. 60. *Historja Zgromadzeń Prawodawczych*, *Konwencji Narodowej i Dyrektorjatu* czyli Francja od 1789 do 1800 roku, w 4ch dużych tomach ścisłego druku, poprzedzaiąca powyższe dzieło i ścisłą łączność z niem maiąca, wyszła iuż kompletnie z druku, i kosztuie zł. 60.

(Art. nad.) Fabryki wyrobów z drutu mosiężnego, miedzianego, platerowanego a szczególniej też żelaznego, coraz więcej rozwiiaią się w kraiu. Przed 20tą laty zaledwie mieliśmy kilka, dziś w samej Warszawie fabryk tego rodzaiu iest 7; z tych *Bajerlama* Jana przy ulicy Elektoralnej Ner 791, zasługuie na wspomnienie, nie tak ze względu swoiej obszerności, iak raczej staranności produkowanych artykułów. Obecnie w tej fabryce wyrabiane są: Sztyfty zwyczajne, tapicerskie i szewckie; sprężyny do mebli, klatki na ptaki

ozdobne, sprzączki dla rymarzy, klamerki do poiazdów, druty do pończoch, igły pakowe, gremple do czesania lnu, haftki do odzieży kobiecych, szpilki zwyczajne, podwójne do włosów; większa część tych przedmiotów iest w kilku gatunkach. Dla Obywateli tak tutejszych a bardziej ieszcze mieszkaiących na prowincji i osób handluiących; potrzebną iest nieodbicie wiadomość o wyrobkach w kraiu produkowanych, aby w razie życzenia wiedzieć gdzie udać się należy i mieć z pierwszej ręki, to iest, po cenach daleko niższych aniżeli ie gdzie indziej nabyć można. W tym to celu dla dobra ogółu zamieszczamy niniejszy artykuł. *W. N.*

Już od kilku dni ukazały się na straganach Owocarek *Warszawskich*, piękne melony i harbuzy; są to ieszcze pomniejsze, aczkolwiek dość już znaczne co do objętości, exemplarze tego rodzaiu owocu, który w r. b. tyle pomyślnym dla rozwiiaiącej się roślinności, dojdzie zaręczamy, do wielkości, iakiej ich najstarsi ludzie nawet nie pamiętaią. W dawniejszych czasach, kiedy wszystko liczono po 4ry, kiedy było 4ry *elementa*, 4ry *nasiona gorące*, 4ry *nasiona zimne*, etc., melon i harbuz należały do *nasion* tak zwanych *zimnych*. Zapewne też dla tego dawnym zwyczaiem kraiu tutejszego, kiedy Kawaler przyiechał konkurować o Pannę, a dom rodzicielski tejże, nie był mu przychylnym, dawano na obiad między innemi potrawami odstręczaiącemi, wety z *harbuzu*. Złowróżby ten w tym przypadku owoc, oznaczał niepowrotną odprawę.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od J. S. K. na intencję chorej osoby zł. 6 gr. 20; złożono oraz zł. 5 na intentencję H.L; i od K.W. zł. 13 gr. 10.

Jeden z Warszawian, który zawsze chętnie dzielił się swoim mieniem z bliźnim, daiąc mu wedle możności iałmużnę, miał zwyczaj nigdy nie dawać ani grosza takiemu żebrakowi, który mu powiadał, *że przez cały dzień nic nie iadł.* Uważał bowiem w tem oczywiste kłamstwo, nie przypuszczaiąc, aby w Warszawie, gdzie wszyscy ludzcy i dobroczynni, mógł znajdować się człowiek tak nieszczęśliwy, któryby sobie w ciągu dnia na konieczny przynajmniej posiłek parę groszy nieuprosił. Wyiątek iednak czynił dla ubogich wstydzących się żebrać, bo tych nieraz i głód nawet do wyciągnienia ręki nie zniewoli.

Jak ukształcenie sposobu myślenia i cywilizacja etykietalna postępuie i rozszerza się między wszystkiemi, przekonywa następuiące zdarzenie: W roku zeszłym pewny właściciel znakomitej maiętności na prowincji, przybywszy do swej posesji w Warszawie, przyzwał do siebie Ogrodnika, i rozpowiadał mu, iak ma ogród urządzić i uporządkować, iak dawne przez ś.p. Ojca zasadzone owocowe drzewa: cieniste iabłonie, rozłożyste grusze, wysmukłe śliwy i kępiaste wiśnie powycinać, a na ich miejsca pozasadzać dzikie i nieurodzajne topole, bzy tureckie, kaliny, wierzby płaczące i przyiemne dla nakarmienia widoku brzozy, kasztany i świerki; iak ogród warzywny przez ś. p. Matkę założony, przemienić sposobem angielskim na trawniki poprzecinane strumykami po kamieniach szemrzącemi, ponarzucać tu i owdzie rozmaite rzeczne i morskie muszle, porobić między tem wszystkiem dość szerokie ulice, aby po nich we troje wygodnie chodzić można, pozasadzać klomby i t d., i t. d. Po odebranej instrukcji i udzielonem objaśnieniu, Ogrodnik widząc na stole wylitografowane portrety swego Pana, skłonił się nisko i prosił pokornie o ieden, aby go oprawił w ramki i w mieszkaniu swoiem na miłą pamiątkę na ścianie zawiesił. Dla czego tego żądał? czy miał w tem iakie wyrachowanie, lub nadzieię zysku? Nie zapytago o to wcale. Pan oddał mu żądany swój portret, a potem poszedłszy do Żony, opowiedział iej, iż rzeczony iego Ogrodnik nie tylko zna doskonale swą sztukę, ale nadto iest ukształconym i ucywilizowanym człowiekiem.

Mam honor uprzedzić Szano: Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczniów na Pensją przezemnie przy ulicy Sto-Jerskiej pod N 1775 utrzymywaną, z dniem 5 Sierp: b. r., a kurs nauk w 4 h klassach Zakładu z dniem 15 t. m. i r. rozpoczętym zostanie. Każdy z nowo-przybywaiących z prowincji Uczniów, zaopatrzony być winien w metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, i paszport miejscowej Władzy.— Jan Nepomucen *Leszczyński.*

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 75 (*zł.* 98 gr. 10); wartość kup: k. 6⁵/₀.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Krakowiakach i Góralach* przywołani: JPP. *Żółkowski* 3, *Jasiński* 2-kroć i *Panczykowski.*

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się Uwiadomienie o dziele, pod tytułem: *Wychowanie Macierzyńskie* czyli *Podręczna Bibljoteczka naukowa* dla Dziatek płci oboiej od lat 6ciu do 12tu.

Z Petersburga. — N. PAN udzielić raczył wielki Krzyż Orderu S. WŁODZIMIERZA 1 klassy, Radcy Tajnemu Sekretarzowi Stanu *Tanejew*, zarządzaiącemu 1szym oddziałem Kancelarji przybocznej J. C. Mości. — N. PANI mianować raczyła Damami Orderu Stej KATARZYNY 2ej klassy, Jenerałowe: Xiężnę E. *Wołkońskę*, i A. *Mansurow.*— N. PAN zatwierdzić raczył ustawę Dyrekcji ustanowionej w Piatigorsku (Gub: Stawropolskiej), w celu administrowania wodami mineralnemi na Kaukazie. — Z Archangelu donoszą, że statek woienny *Gwiazda Północna*, wysłany na morze Białe, spotkał się dnia 19 i 20 Czerwca (Pi 2 Lip-

ca) z taką massą lodów, że musiał d. 21 t. m. (3 Lipca) wrócić do ujścia *Dźwiny północnej*. Dnia 2/14 Lipca, żegluga w porcie Archangielskim, była iuż bardzo czynną, a wywozy zbóż różnych znaczne. — P. *Ström* Profesor Architektury w Uniwersytecie Dorpackim, odkrył sposób robienia bawełny z liści sosnowych. (Sposób ten znanym iuż był poprzednio za granicą, ale dotąd utrzymywany iest w sekrecie). Bawełna z liści iglastych służyć może do wyścitki materacy, mebli, wyrobu tektury do krycia dachów i papieru pakowego, a nawet za watę do odzieży dla osób cierpiących reumatyzm. — W czasie burzy d. 6 Maja wydarzonej w mieście *Wenew* (Gub: Tulskiej), pastuch miejski pasący trzodę w polu, zabitym został od piorunu. Ten piorun zabił krowę będącą przy nim, i konia o pół wersty odległego, pomocnik zaś pastucha tak został odurzonym, że godzinę całą leżał bez zmysłów.

Wiadomości świeże z *Kaukazu*, są znowu pomyślne dla Rossyjskiego oręża. Z ważniejszych szczegółów są te: Kiedy górale ośmielili się zejść na dosyć otwarte miejsce, Jenerał-Lejtnant Xżę *Argutiński-Dołgoruki* przeszedł w zaczepne położenie: 1szy bataljon Mingrelskiego pułku strzelców, wspierany przez 1szy bataljon Erywańskiego pułku karabinierów, uderzył z bagnetami, a iazda i milicja poszły do ataku. Część górali odparta ku Kazi-Kumykskiemu Kojsu, potonęła w rzece, inni zaś zostali porąbani lub pokłóci; przyczem odebrane zostało znamię, a dwa woda uniosła. Z naszej strony, poległ 1 oficer niższy z milicji, i raniono 37 żołnierzy. Po tem niepowodzeniu, nieprzyiaciel ukrył się, i odtąd niezakłócał iuż wojsk naszych. — Przez nieiaki czas okazywała się cholera, z której wiele pokoleń postradało życie, lecz i z naszej strony ofiarą iej padli: Dowodzący 1szą brygadą 21ej dywizji piechoty, Jenerał-Major *Kowalewski;* i ze szczerym żalem oddziału, a oraz całej Gruzji, Dowódzca Apszerońskiego pułku piechoty Pułkownik, Xiążę *Orbelian*. Od dnia 10 Czerwca, choroba ta zaczęła uśmierzać się w obu oddziałach. 15go Czerwca, po raz pierwszy nie było ani iednego dotkniętego cholerą. — Podług ostatnich wiadomości, *Szamil* przeszedł do Tilitli.

Anglja. — W *Warwick* odbywaią się teraz posiedzenia ang: archeologicznego towarzystwa. 22go z. m. członkowie tegoż towarzystwa odbyli przeiażdżkę do Stonleigh, posiadłości Lorda *Leigh*, który wyprawił dla nich ucztę, oraz do ruin Kenilworthu. Na posiedzeniu wieczornem, odczytano stare dokumenta dowodzące, iż iuż w r. 1200 to iest o kilka wieków przed *Newtonem*, kilku uczonych ang: (mianowicie *Lathan*) byli iuż obeznani siłą ciężkości. 24go z.m. towarzystwo wyiechało do Stratford, podobno celem nabycia domu *Szekspira*. — Parostatek *Suweren* rozbił się w zatoce Moreton w Nowo południowej Walji. Z liczby osady 54 osób, ledwo 10 ocalało; szkodę w towarach szacuią na 40 000 dukatów. — Uroczystość odroczenia Parlamentu odbyła się w nowej Izbie Lordów, w pałacu Westminsterskim. Królowa przywdziawszy na siebie płaszcz maiestatyczny, zaięła miejsce na wspaniałym tronie. Xżę *Albrecht* zasiadł na nizkiem krześle po lewej stronie tronu. Mowę czytała Królowa, iak zwykle, głosem dobitnym, wyraźnym.

Belgja. — Król i Królowa wrócili z Paryża. — Hieronim *Bonaparte* 25go z. m. przybył w towarzystwie iednego z swoich synów z Niemiec. — P. *Konsjans* znany flamandzki nowelista i Autor historji Belgji, mianowany Nauczycielem Królewiczów do flamandzkiego ięzyka i literatury. — Gazeta wychodząca w *Brügge*, zbiia wieść o zjawieniu się chorobliwego stanu kartofli.

Francja. — P. *Pellapra* zapłacił nałożoną na niego karę 10 000 fr., a nadto przysłał Prefektowi Policji 10,000 fr., aby za tę summę wykupić wyrobników osadzonych za długi. Na przyszłość zamyśla osiąść w Szwajcarji. — Mniemaią, iż explozja w arsenale *Roszfor*, spowodowaną została przez działanie promieni słonecznych przez szyby. — W Szampanji zanosi się na równą obfitość win białych i czerwonych iak w innych częściach Francji. Od niepamiętnych czasów nie przedstawiały winnice tak obfitych zbiorów iak w tym roku. Na trzy stopy wysokich macicach winnych, liczą przeszło po 30 winogron, i ieżeli czas sprzyiać będzie, nadzwyczajnych spodziewaią się zbiorów.

Włochy. — 18go z. m. aresztowano w *Rzymie* około 50 osób uzbroionych. U niektórych znaleziono podejrzane pisma, fałszywe paszporty, oraz dosyć gotówki. — 26go z. m. w *Rzymie*, uderzono w dzwony z powodu wybuchłego pożaru. Za przybyciem na miejsce, zkąd dym wychodził, zastano służących Pułkownika *Fredi*, który zdaie się że uciekł, zaiętych paleniem pozostałych po nim papierów. Uratowano ieszcze kufer, napełniony papierami, mogącemi rzucić światło na cele odkrytego spisku.

Rozmaitości. — W *Rabbi* w Tyrolu odkryto znowu źródło *kwaśnej wody;* urządzaią tam iuż lokale tak dla piiących iak i dla kąpiących się. — W *Dewa* w ziemi Siedmiogrodzkiej zjawił się cudowny Doktor, którego sława niedługo rozniesie się po całej Europie. Nazywa się *Fodor*, i wynalazł sposób leczenia *wścieklizny.* Leczy on z najlepszym skutkiem ludzi i zwierzęta pokąsane przez wściekłych psów lub wilków. Już wielu lekarzy udawało się do niego, aby zbadać iego taiemni-

cę, ale dotąd nie udzielił iej nikomu. Nam zdaie się, że podobne odkrycia w sztuce lekarskiej powinny być dla dobra ludzkości natychmiast ogłaszane. — Niedawno w iednej londyńskiej gazecie było następuiące doniesienie: »Dla uczciwej i zacnej familji, potrzebnym iest człowiek w pewnych iuż latach, któryby mógł kierować parą końmi, czasami musi także do stołu usłużyć, przy nabożeństwie domowem musi być zawsze przytomnym, musi także chodzić gdzie i po co go poszlą, i musi co dzień ieden rozdział z biblji przeczytać; musi być bogobojnym, Panu i Pani musi być we wszystkim posłusznym. Jeżeli ieszcze umie włosy fryzować, brodę golić, krew puszczać, w rumel pikietę zagrać, tem lepiej dla niego. Nie powinien wdawać się z dziewczętami służącemi za nadto, ażeby się ciało przeciw duchowi nie zbuntowało, a on aby ze ścieszki zbawienia nie wpadł na ciernistą drogę zepsucia. Pensji będzie miał rocznie 10 dukatów."

Zazdrość przedstawia zawsze stronę szkodliwą, niepożyteczną. — Nieszczęśliwy człowiek często ma tę pociechę, iż w nikim zazdrości nie wzbudza. — Kto z prostej drogi zbaczać zaczyna, ten rychło w manowcach zabłądzi. — Gdy niechętnego chcesz zatrzymać u siebie, zachęcasz go tym sposobem, aby prędko wyszedł. — Krótko strzeż się rozgniewanego, a nieprzyjaciela zawsze.

SZARADA.

Pierwszego i *trzeciego* strzedz pilnie potrzeba
Bo to iest dla każdego kosztowny dar Nieba,
I to iuż dowiedzione że bez niego przecie,
Napróżno każdy człowiek czegoś *drugie trzecie*,
Trzecie i *czwarte* ptaki, a *wszystko*, mój Boże!
I najrozumniejszego spotkać w życiu może.
(Zeszła Szarada *Sklepienie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Boles: Oby: z Siedlec; Barths Aug: Oby: z Kuczyna; Golański Jan Ob: z Jaropska; Kurządkowski Alex: Ob: z Nosowa; Pstrokoński Jul: Oby: z Głuchowa; Paszkiewicz Włodz: Oby: z Wilna; Tomik Aloizy Art: Mazy: z Berlina; Zacharkiewicz Józ: Człon: Senatu z Błonia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 6ty raz *Linda*.